

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach (już z odnośnikami do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach (już z odnośnikami do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-tamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Rach. Towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki. — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 391080. — Ogłoszenia płatne ustychmiast. — Adres administracji: Toruń, Plekary 14 - Telef. 647. — Za rękoпись niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Plekary 14 - Telefon 647

Rok II

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz. sobota 3 kwietnia 1926 r.

Nr. 89.

Po Kaliszu -- Stryl

Krwawe zakończenie manifestacji bezrobotnych

4 zabitych -- 12 ciężko rannych, z których 3 zmarło

Komuniści zbierają straszny plon swej pracy

Od kilku już dni wśród bezrobotnych w Stryju dawało się zauważyć silne wzburzenie.

W środę, dnia 31 marca około godz. 13 w starostwie zjawili się delegacja bezrobotnych. W pół godziny po tem, t. j. o g. 13 min. 30

Tłum w ilości około 1000 osób, podburzany w zupełnie jawny sposób przez agitatorów, przeważszy kordon policji

wtargnął do budynku starostwa.

Wdarłszy się do wewnątrz, tłum rzucił się na napotkanego referendarza Zgodę, i przyduszał go do ściany — pobił go bardzo silnie!

Wzwołany oddział policji w siłę 30 ludzi, rozpoczął pertraktacje, wzywając tłum do opuszczenia lokalu starostwa. Usiłowania te trwały zgórą godzinę. Tłum jednak zaczął przybierać coraz groźniejszą postawę, aż wreszcie

począł rzucać w policję kamieniami, stolkami

i t. p.

Gdy już trzech policjantów zostało rannych kamieniami komendant oddziału dał rozkaz użycia broni.

W rezultacie danych przez policję strzałów (około 15) padło z pośród demonstrantów

4 osoby zabite i 12 ciężko rannych, z których 3 wieczorem zmarło.

Tłum natychmiast rozbiegł się, unosząc z sobą lekko rannych.

Bezwzględnie po tem policja dokonała szeregu aresztowań, zatrzymując kilku osobników, którzy podzegli tłum do tego wystąpienia.

Między zabitymi znajduje się znany w Stryju komunistą Becher. W kilka godzin po zajęciu przybył na miejsce wojewoda stanisławowski.

Jutro rano wyjeżdżają do Stryja delegowani przez p. ministra spr. wewnętrznych inspektor do spraw bezpieczeństwa, p. Mackiewicz i podinspektor P. P. Snarski.

Senat przyjął prowizorium

Kontyngent rekruta też!

A potem badał sprawę remuneracji

Wreszcie rozjechał się na święta

Senat przyjął na wczorajszym posiedzeniu prowizorium budżetowe na miesiąc kwiecień oraz ustawę o poborze rekruta.

Po załatwieniu kilku drobniejszych ustaw przystąpiono do sprawozdania Komisji, dotyczącego rezolucji sen. Kalinowskiego w sprawie remuneracji urzędniczych. Ze sprawozdania tego wynika, że rząd przedstawił

dane niewystarczające,

które rzucić mogą tylko pewne światło na sprawę; podaje mianowicie najwyższą i najniższą sumę remuneracji, wypłaconych jednemu urzędnikowi w określonym stopniu płacy. Mianowicie w III st. najniższa remuneracja wyniosła 600 zł. w Ministerstwie Robót Publicznych, 5.616 w Ministerstwie Skarbu. IV st. 250 zł. (Kolej), 8.603 Skarb. V st. 70

zł. (Przemysł i Handel), 4.750 (Skarb). VI st. 40 zł. (Rolnictwo) i 5.500 (Skarb). VII st. 20 (Rolnictwo) 2.100 (Skarb) i t. d. Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do równomiernego i ściśle

zgodnego z istotnymi zasługami, względnie potrzebami, urzędników dysponowania na przyszłość kredytami na nagrody i zapomogi pieniężne, przewidzianymi w budżecie. Nierównomierność rozdziału między resorty stwierdzają na stepujące liczby. Remuneracje wyniosły

w r. 1925 ogółem 12 milionów, z czego: Skarb 6, Wojsko 1,6, Oświata 1,6, Sprawy Wewnętrzne 1, i t. d., a najmniej Ministerstwo Kolei — 20.000 złotych.

Rezolucję Komisyjną Izba przyjęła, jak również rezolucję sen. Kalinowskiego wzywającą

Miły gość

Paweł Boncour zwiedził nasze Kresy wschodnie

W piątek rano przybywa do Warszawy znany polityk francuski i

gorliwy obrońca interesów Polski

w Lidze Narodów, Paweł Boncour.

Znakomity gość francuski z okazji swej bytności w Polsce zwiedził ma kresy wschodnie, którymi wyjątkowo i oddawna się interesuje.

M. innemi nie zaniecha zobaczyć

pogranicza polsko-litewskiego, aby się przekonać naocznie, jakimi tendencjami były zabarwione

wszystkie skargi

wnoszone przeciw Polsce do Sekretariatu Ligi przez Litwinów.

Złoty i Dolar

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.90 zł. W obrotach międzybankowych zadano 7.90

RYNEK TOWAROWY.

W dniu 31 marca zbożem nie dokonano żadnych transakcji, z braku jakiegokolwiek podaty, szczególnie do tyczy to żyta. Wobec tego nie ustalano również cen.

Na rynku jajczarskim również kompletny zastój, z braku popytu, przy normalnych dowozach. Zarówno przed świętami żydowskimi, jak i obecnie w tygodniu wielkim zakupy są minimalne.

Na rynku węglowym do sprzedaży było w dniu wczorajszym 98 wag. węgla (2110 ton). Ceny: dąbrowiecki I gat. 36 — 37 zł., II — 34, 35 zł., III — 32, 34 zł., śląski od 27 do 35 zł., w zależności od gatunku, wszystko za jedną tonnę loco wagon Warszawa Towarowa.

Najwyższą Izbę Kontroli do złożenia Senatowi przed rozpoczęciem dyskusji budżetowej

szczegółowego wykazu osób, które pobrały remuneracje w 1925, wysokości sum oraz dat, kiedy te remuneracje zostały wypłacone, ograniczając wykaz do wyższych kategorii do 6-tej włącznie.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie 22-go kwietnia.

Rząd pożyczzył pieniądze na pensję dla urzędników

Skarb państwa podjął z P. K. O. 10 milionów na poczet przyszłych wpływów podatkowych, aby zapłacić pensje urzędnikom na 1-go kwietnia. Wprawdzie

skarby jest klientem P. K. O. i ma prawo to czynić, jednak jest to niezwykle i charakterystyczny wypadek, który świadczy o tem, iż w kasie państwa pieniędzy niema.

Sowiety płacą...

Kto ma carskie banknoty?

W dniu dzisiejszym niektóre banki warszawskie podejmują wymianę starych banknotów carskich oraz kierunek na dolary. Czynność ta łączy się z dyspozycjami odpowiednich władz sowieckich, które pragną w ten sposób zmniejszyć swoje zadłużenie zewnętrzne i utorować

sobie drogę do poważnych rokowań o pożyczkę międzynarodową. Termin wymiany kończy się dla odcinków powyżej 25 rb. w dniu 10 kwietnia, zaś dla odcinków niższych w dniu 10 maja. Wykaz banków oraz inne szczegóły posiada podobno tuż poselstwo sowieckie.

Budżet sprawiedliwości bez zmian

Ogólnie zaś — II czytanie w Komisji załatwiono

Na ostatnim przed ferjami posiedzeniu swoim Komisja Budżetowa Sejmu pracowała forsownie.

Po referacie posła Popiela (NPR) o budżecie M-stwa Sprawiedliwości budżet ten przyjęto bez zmian w przedłożeniu rządowym.

Osobno rozpatrzono budżet lasów państwowych, przyjmując

go także bez większych zmian. W budżecie M-stwa Robót Publicznych skreślono: w centrali — 14 etatów, a w dziale administracji robót publicznych 109 etatów.

W efekcie końcowym uznano, że budżet państwa przyjęty został w drugim czytaniu komisyjnym. Trzecie czytanie odbędzie się po świętach.

Nieudały napad sow-bandytów

Nie mając widocznie dość zyskowej pracy u siebie, usiłowali przekroczyć granicę polską

W dniu wczorajszym nasze oddziały pograniczne na odcinku Radoszkowice koło Mołodeczna zaalarmowane zostały licznymi strzałami. Strzelanina trwała około 15 minut. Jak się okazało uzbrojona banda usiłowała przekroczyć granicę

Polski. Oddziały straży sowieckiej odparły jednak bandę w głąb swego terytorjum, i zażądały energicznego pościgu. Według pogłosek banda ta dokonała przed paru dniami zwycięskiego napadu pod Mińskiem.

Niemcy zrzucają maskę

Niedopuszczć Polski do Rady Ligi

Wszystko inne — mydleniem oczu opinii europejskiej

BERLIN, 31.3 (PAT). W dzisiejszym numerze „Lokal Anzeigera“ deputowany, von Reinbaben, którego przemówienie, wygłoszone w Reichstagu — jako mówcy z partji Stresemanna — zwróciło uwagę podczas dyskusji nad polityką zagraniczną, poświęca artykuł stosunkowi Niemiec do wejścia Polski do

Rady Ligi Narodów. Reinbaben krytykuje taktykę delegacji niemieckiej, która wystąpiła w Genewie z szeregiem zarzutów ogólnych przeciwko powiększeniu Rady, zamiast wyraźnie oświadczyć, że

Niemcom chodzi tylko o to, aby do Rady nie weszła Polska.

Parlamentaryzm analfabetów i analfabeci parlamentaryzmu

Istnienie i prace polskiego parlamentu, w którym dwie-trzecie conajmniej posłów stanowi personalnie materiał zgola operetkowy, wywołało głęboko już ugruntowane uczucie odrazy do tej naczelnej instytucji ustroju demokracji parlamentarnej. Nie wahamy się dobitnie tego powtórzyć: masa społeczna, rozhuśtana w czasie wyborów licytacyjnymi obietnicami kandydatów na posłów, a zbywana dziś codzienną sieczką prawotwórczego wiatraka przy ul. Wiejskiej, nienawidzi i pogardza posłami — a pośrednio i sejmem samym.

Prostolinijne rozmowienia tłu politycznego w Polsce nie mogą, rzecz jasna, rozróżnić subtelności i szczegółów sytuacji. Tlum poprostu pamięta tylko, że mu dwukrotnie już (styczeń 1919 i październik 1922) butni i pewni siebie a pozbawieni skrupułów agitatorzy wyborczy obiecywali złote góry a to za głosy na Nr. 8, a to na Nr. 2, a to znów na Nr. 1 lub 5 — i obecnie — znów tak poprostu, naocznie, własnym dotykiem — widzą bankructwo zapowiedzi i krach tyłu, tyłu pięknych nadziei.

Masa społeczna słyszy nadomiar kłótni i jałowe spory tych 444 wybrańców swoich i ze zgrozą dochodzi do konkluzji: usrtój parlamentaryzmu jest to demagogia przed wyborami i ignorancja oraz anarchja po wyborach.

Jest to opinja, na którą sowskie zapracowały polskie parlamenty analfabetów...

Masa społeczna szuka jednakże dróg wyjścia z matni zaufania, jakim obdarzyła beztroskich licytantów wyborczych.

Na tej tęsknocie i prężeniu się społeczeństwa ku reformie grają wytrawni demagodzy, jak na cymbałach. Błędy parlamentaryzmu analfabetów usiłują naprawiać... analfabeci parlamentaryzmu.

Tlum polityczny lubi hasła krótkie, zwarte, nawet banalne, byle w odpowiednim momencie i z odpowiednim sosem podane. Mistrzem w rzucaniu takich hasel jest endecja, ukryta dziś pod firmą Związku Ludowo-Narodowego.

Ona to ongiś rzuciła hasło bojkotu żydów, ona połączyła nazwisko gen. Hallera z tanim chlebem. Ona też dziś rzuciła zwarte, dzwięczne hasło: 222 posłów!

Niechaj nie pyta nikt, dlaczego właśnie tyłu, a nie nprz. 180. Albo 100? Albo 225? Przy liczbie 222 najgłupszy agitator się nie pomyli i po odpowiednio ekscytującym wstępie rzuci to magiczne hasło:

Połowę posłów zredukować! I musi sobie ogłupiony wyborca sam dośpiewać: a więc ustanie połowa kłótni, zniknie połowa deficytu, zmniejszy się o połowę bezrobocie i o tyleż cena chleba...

Leży przed nami anonimowa kartka od ryby, która już ten haczyk połknęła. Jest to analfabeta, co znać z pisowni: ma on dość parlamentu analfabetów, więc — sam analfabeta parlamentaryzmu — podejmuje proste, dzwięczne hasło: 222 posłów!

Mechaniczna reforma jest właśnie specjalnością endecją. Wulgaryzowanie pojęć jest ich zawodem.

Stawiamy więc pytanie — rzecz jasna, nie analfabecie, który nieopłaconą kartką pocztową wzywa nas do poparcia tego bezmyślnego postulatu: gdzie i jaka jest gwarancja, że przy redukcji posłów o połowę — stosunek rozsądku do głupoty będzie lepszy? że różnice polityczno-partyjne, te podstawy bałaganu sejmowego, będą mniejsze, że mniej się wędrze do gmachu sejmowego aferzystów, nygusów, objiboków, szarlatanów, pieniaczów i t. d.?

Pisaliśmy parę dni temu: głupstwo, przecięte na dwoje, nie staje się mądrością.

Aby pozyskać rozumny, twórczy, obywatelski sejm, trzeba uleczyć mankamenty naszego przedwiośnia demokracji, trzeba osiągnąć to, aby o demokracji i parlamentaryzmie nie decydowali analfabeci, trzeba rozsądnie zmienić ordynację wyborczą i iść do wyborów z programami, a nie z pęcherzami frazesów w rodzaju: 222 posłów.

Nie zgubi nas 300 mądrych, ale nawet 50 głupich posłów może zrujnować Polskę!

Wydalenie Niemca z Kłajpedy Za agitację antypaństwową

Redaktor niemieckiego dziennika w Kłajpedzie E. Becher, poddany niemiecki, został aresztowany odstawiony do granicy i wyekspedjowany do Niemiec najbliższym pociągiem. Wydalenie nastąpiło

z powodu antypaństwowej agitacji wszechniemieckiej.

Władze litewskie nie pozwoliły Becherowi na komunikowanie się z nikim, z wyjątkiem konsula niemieckiego.

Co inni piszą?

RÓŻNOŚCI

Prowizorium zepchnięte; kłopoty państwowe na parę tygodni odłożone; przesilenie jako-tako załatwane...

To też myśl polityczna, której odbicia śledzimy z tego miejsca w prasie, rozpięzła się zaraz we wsze strony. Każdy swoje, każdy sobie...

„Robotnik” atakuje posła Witosa za jego broszurę „Czasy i ludzie”, w której, obok wielu spraw, ujętych z właściwą wadziwizją chłopskiemu konserwatywną niechęcią, oświadcza się b. premier za administracyjną (a nie sądową) organizacją wyborów:

pragnie z całego serca, aby wybory przeprowadzali starostowie, wojewodowie i komisarze policji według dyrektyw partyjnych p. Witosa i N. D., aby jego listy kandydatów były popierane siłą całego aparatu rządowego i z użyciem wszelkich środków. W Galicji p. Witos zwalczał wybory starościńskie, kiedy to aparat rządowy skierowany był przeciwko ludowcom. Teraz chce mieć na swoje wyboryze usługi wszelkie sposoby policyjno-administracyjne go gwałtu i nacisku.

Z „Gazety Porannej Warszawskiej” dowiadujemy się innych pikantnych rzeczy. Jak wiadomo — a raczej — jak nie wiadomo! — odbywały się w ciągu marca r. b. jakieś narady międzypartyjne w sprawach ustaw samorządowych, t. zn. przedewszystkiem ordynacji wyborczych miast i gmin wiejskich tudzież zasadniczych ustaw samorządowych.

Według wywiadu Gazety z en deckim posłem Kozłowskim:

uczestniczyli w nich przedstawiciele klubów: ZLN — p. Kozłowski, PSL — p. Erdman, PPS — p. Jaworowski, Ch. D. — p. Holeksa i Wyzwolenia — p. Putek...

Przebieg konferencji był otoczony tajemnicą. Rozmowy były prowadzone od dwu miesięcy pod przewodnictwem p. marszałka Rataja, który dokładał wszelkich starań aby doprowadzić do pozytywnego rezultatu. I można się było spodziewać wprowadzenia ustaw samorządowych pod obrady komisji administracyjnej zaraz po świętach Wielkanocnych.

Pocichutku, w sekrecie, między sobą a pod patronatem pana marszałka sejm, zawzięcie a pomaluszku dojrzewał sobie jakiś tam cacany „kompromiszek” między P. P. S. i... Z. L. N., między Chadecją a... Wyzwoleniem:

najważniejsze sprawy, odnoszące się do prawa wyborczego z jednej strony, a nadzoru państwowego z drugiej miały być uzgodnione, reszta spraw miała być pozostawiona do decyzji Sejmu, przy zobowiązaniu się pertraktujących klubów co do szybkiego tempa prac zarówno w komisji jak na plenum.

Więc było nawet pozostawione coś—niecoś do... decyzji Sejmu... Ajakże! Żeby się nie wydało, że pp. Putek i Holeksa, Kozłowski i Jaworowski są antyparlamentaryzmi...

I nic: cichutko — szal! Pluralność, czy równe prawo wyborcze, kurje czy klasy, samorząd czy szopka... Nie wiesz nic, ludu polski; nie wiesz i nie będziesz wiedział.

„Tajna dyplomacja” sejmowa...

Dopraszano tam do tych poufnych narad posła Popiela z Nar. Partji Robotniczej, ale odmówił udziału w konspiracji parlamentarnej.

Słusznie!... Niech to robią P. P. S. (?) i luendekami, oraz wyzwolone liliputki z chadecją...

Na zakończenie — pierwszorzędną sensacją: chrześcijańsko-

Ponure cienie przednówka

Do czego doprowadził wywóz zbóż chlebowych?

Polska — kraj rolniczy — cierpi brak pszenicy

Kiedy w swoim czasie posłowie robotniczy w Sejmie podkreślali konieczność poczynienia solidnych trudności przeciw wywozowi zbóż chlebowych z kraju, Sejm, pod naciskiem złe pojętej obrony interesów drobnego rolnictwa, przyjął poprawkę do ustawy w tym względzie, poprawkę, która faktycznie przekreślała zdobycze ustawy. I oto

teraz na przednówku, obserwujemy skutki tej „obrony interesów drobnego rolnictwa”.

P. St. Jaskułowski kreśli na lamach „Rzeczypospolitej Spółdzielczej” interesujący

obraz naszej sytuacji na przednówku

w artykule p. t. „O reglamentację wywozu zbóż chlebowych w Polsce”.

— Powstaje pytanie — pisze p. Jaskułowski — czy i w jakim rozmiarze są one (ograniczenia wywozowe, przyp. red.) w roku gospodarczym 1925/26 konieczne?

Urodzaj w r. 1925 trzeba zaliczyć do b. obfitych,

bowiem, ziemia dostarczyła nam:

pszenicy 1.573.000 ton

(w stosunku do zbiorów przedwojennych — 94 proc.)

żyta 6.538.500 ton

(118 proc. w stosunku do zbiorów przedwojennych),

jęczmienia 1.677.000 ton

(90 proc. w stosunku do zbiorów przedwojennych).

Przedwojenne przeciętne spożycie pszenicy na głowę ludności na terenach stanowiących Rzeczpospolitą Polską wynosiło 66 kg., obecnie na rok 1925/26 w obliczeniach urzędowych ustalane jest na

demokratyczny poseł Bitner w monarchistyczno - obszarnej „Warszawiance”...

Podaje tekst mowy swojej w Sejm. Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Pracy, którego był referentem.

Posłuchajmy wyjątków mowy posła „robotniczego”:

ulożyliśmy ustawodawstwo godne Wyspy Utopji.

Proponuję poczynienie oszczędności na sumę około półtora miliona złotych, nowelizację szeregu ustaw w kierunku zmniejszenia obciążeń skarbu Państwa. Ministerstwo Pracy dopiero wówczas spełni swe zadanie i ochroni polskiego robotnika od nędzy i głodu, gdy zrozumie, że jesteśmy żywym organizmem złączonym z organizmem całego świata, że rządzą nami prawa gospodarcze i że nie wolno przez oderwanie od życia ustawy niszczyć dobrobyt zarówno robotnika i całego kraju.

Czyli: ano znieść jedno, zawiesić drugie, rozbić trzecie i czwarte. Tu — tam i owdzie: aby z rzekomej Utopji robotniczej przenieść się corychlej na realne podwórka kapitalistycznego ucisku.

Tak referował budżet M-stwa Pracy na rok 1926 poseł chaddecki, Wacław Bitner, któremu najoczywiściej przeszkodził w gruntowniejszym zbadaniu sprawy udział w obronie ordynata Bispinga...

A—mol.

45 kg. Wynika z powyższego że nawet

uwzględniając zmniejszenie spożycia

w stosunku do czasów przedwojennych o 32 proc., z uwagi na pauperyzację i szerokie warstwy ludności miejskiej, bilans pszenicy w r. b. wyglądał w dniu 1.I 1926 roku jak następuje: produkcja 1.573.000, spożycie i wysiew 1.517.000: nadwyżka wyniosła więc 56.000 ton, a wywóz do dn. 1.I r. b. 94.231 ton!

niedobór zatem wynosi 38.230 ton.

W związku z takim stanem rzeczy produkcji i spożycia oczywista się stała nagła potrzeba wstrzymania wywozu pszenicy zagranicę

dla zarezerwowania tych resztek,

które pozostały, oraz zapobieżenia przywozowi maki obcej...

Rozprządzenia, jakie w tej sprawie się ukazały pozwalają łatwo obchodzić ograniczenia wywozowe, które w rezultacie spowodują

zwiększenie się deficytu pszenicznego o 9.325 ton.

Rozporządzenia zaś ministerstw: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 19 lutego r. b. zwalniające z opłat wywozowych umowy eksportowe, gwarantowane przez rząd, pozwalają sądzić, że wywóz zbóż chlebowych

będzie nadal prowadzony. Jakże więc tu mówić o dostatku w Polsce.

Coraz bliżej do starcia...

Świat gospodarczy polski wobec Niemiec

W dniu 30 marca odbyło się posiedzenie Rady Traktatowej w Ministerstwie Przem. i Handlu pod przewodnictwem prof. S. Okolskiego, przy pełnym udziale członków, P. Dyr. Dep. J. Dąbrowski

udzielał wyjaśnień

o stanie prac przygotowawczych do decydującego momentu rokowań handlowych polsko - niemieckich, jakimi będą

rokowania celne.

Żądania niemieckie były rozpatrzone działami przed szereg podkomisji, złożonych z przedstawicieli kół gospodarczych. Obecnie opinie wzmiarkowanych podkomisji są rozpatrywane i uzgadniane w łonie Ministerstw i należy spodziewać się przygotowania ip struktury dla delegacji polskiej

w drugiej połowie kwietnia.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Wiceminister Dr. Fr. Dolezal oświetlał liczbowo obecny

stan obrotu towarowego

między Polską a Niemcami, poczem zabierał głos szereg członków Rady Traktatowej: przewodniczący prof. Okolski, posłowie Gościński, Trepa, Szydłowski, Wartalski, p.p. Natanson, M. Barciński, Tenner, Unger, Battaglia i inni, wzywając Rząd

do obrony interesów gospodarczych Rzeczypospolitej, zagrożonych przez nadmierne żądania celne niemieckie.

Ile płacić za mieszkania?

Ważne dla wszystkich

Nie zezwalajmy na lichwę mieszkaniową

Centralny Związek lok. i sublok. R. P. (Leszno 29) podaje do wiadomości stawki komornego na II kwartał r. b. (od 1 kwietnia do 1 lipca) przy parycie ustawowym za rubla = 2 zł. 66 gr.

1) za mieszkania 1-pokojowe (kuchnia i przedpokój w rachubę nie wchodzi) komorne, aż do odwołania, wynosić ma 43 proc. przedwojennego, t. j. po 1 zł. 14 gr. za każdego rubla. Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu,

2) dla mieszkań 2 i 3-pokojowych, dla lokali handl. i przedsiębiorstw wykupujących świadectwa przem. IV kat., dla lokali mieszczących pracownię rzemieśl. wykupujące świad. przem. VIII kat. — 54 proc., t. j. 1 zł. 44 gr. za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie,

3) dla mieszkań 4 do 6-pokojowych, dla pomieszczeń zajmowanych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz lokale współdzielni robotniczych,

robot. związków zawod. i dla lokali mieszczących pracownię rzemieślnicze, wykupujące świad. przem. VII kat. — 59 proc., t. j. 1 zł. 75 gr. za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie,

4) dla sklepów i innych pomieszczeń handl. i przem., za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało 600 rb., dla pensjonatów (pokoje umebl.), pracowni nie połączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni art. mal. i rzeźb., oraz dla mieszkań, złożonych co najmniej z 7 pokojów — 64 proc. od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 70 gr. za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie,

5) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, nie podpadających pod powyższe przepisy, oraz dla hoteli — 69 proc. od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 83 gr., za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

Żadne inne świadczenia nie obowiązują.

Sprawę rańszerstw i nadużyć w „American Express Company“

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie nadużyć w biurze warszawskim „American Express Company“ zostało ukończone. Olbrzymi trzytomowy materiał śledztwa

znajduje się już w rękach prokuratora Zawadzkiego, który wygotowuje akt oskarżenia. Obwinionymi są: b. dyr. Truszkowski - Liszewski, Leon i Feliks Zemanek, kupcy w Warszawie, St. Krawczyński, prokurent i Stefan Olpiński dyr. Tow. Handl. Przem. Główny sprawca nadużyć Liszewski pozostaje nadal w areszcie śledczym. Pozostali zamieszani w tą sprawę

znajdują się bądź to pod nadzorem policji,

bądź też zostali za kaucją zwolnieni i odpowiadać będą z wolnej stopy.

Ostatnio postawiony w stan oskarżenia o współwinę w tej sprawie Olpiński, tłumaczy się, że o nadużyciach Liszewskiego nic nie wiedział i

do żadnej winy się nie przyznaje, podobnie tłumaczy się bracia Zemanek którzy korzystali z gwarancji i czeków banku. Sensacyjna ta sprawa odbędzie się z początkiem maja r. b.

Baczność obywatele!

Poznajcie zasady i organizujcie kontrolę

Komentując rozporządzenie rady ministrów z dn. 10 lu tego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia, min. spraw wewnętrznych

wyjaśniło wojewodom w okólniku co następuje: zarząd gminy wysłuchuje opinii komisji do badania cen, na jakie rodzaje przedmiotów należy w danej miejscowości

ustalać ceny. Opinie komisji należy zasięgać również w razie projektowanych zmian co do przedmiotów, na które należy wyznaczać ceny.

Opinowanie komisji o cenach przedmiotów powinno w zasadzie następować po sporządzeniu własnego obliczenia ceny

lub po sprawdzeniu złożonych przez zainteresowanych kalkulacji. Należy zawsze zwracać się do zainteresowanej gałęzi przemysłu i handlu z propozycją złożenia kalkulacji. Złożenia jej należy zażądać nawet wtedy, gdy

wniosek o zmianę ceny nie wyszedł od producenta lub handlującego. Nieprzedstawienie w swoim czasie kalkulacji nie kępuje komisji co do wydania opinii o cenie na podstawie własnego obliczenia.

W razie potrzeby komisja może zaprosić, w celu zasięgnięcia fachowej informacji, rzeczoznawców.

Rozporządzenie nie wyznacza stałych terminów posiedzeń komisji i przewiduje: że mogą być one zwoływane w miarę potrzeby. Posiedzenia zwołuje

kierownik zarządu gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź na prośbę 1/3 członków komisji lub jej sekcji. Posiedzenie komisji musi być zwołane w ciągu 3 dni od postawienia żądania zwołania komisji.

Celem wywarcia nacisku na niedość sumiennych członków komisji w celu uczeszczenia ich na posiedzenia, w regulaminie komisji należałoby ustalić zasadę, że trzykrotna nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniu członka lub jego zastępcy oznacza zrzeczenie się pełnomocnictwa i że komisja, po stwierdzeniu tego faktu, winna zwrócić się do zarządu gminy o mianowanie innego reprezentanta tejże grupy.

Wycinkanki konkursowe

№ 3

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, o godz. 1-iej w południe odbędzie się rozlosowanie nagród za trafne rozwiązanie wycinkanki nr. 3, na które zapraszamy naszych czytelników, którzy sobie życzą wziąć udział w losowaniu.

Dr. A. Skomarowski

b. st. asyst. klin. Kij. Uniwersytetu. Skórne, weneryczne. Lampa kwarco-wa 9 — 12 i 5 — 8; panie 4 — 5. Biednym poradą bezpłatnie. Gęsia 49 m. 11, tel. 303-02. 357

Echa likwidacji drukarni komunistycznych w Warszawie

W uzupełnieniu wiadomości o przekazaniu sprawy aresztowanych agitatorów i kolporterów bibuły komunistycznej władzom sądowym, dowiadujemy się, że

z ogólnej liczby aresztowanych władze sądowe

zatrzymały w więzieniu 15 osób. Reszta wypuszczona została, gdyż bezpośrednio w akcji wy-

wrotowej udziału nie brała, stanowiąc tylko

nieświadome narzędzie

w dobrze zakonspirowanej organizacji technicznej komunistów, którzy za pośrednictwem członków swoich drukowali pisma i odezwy

w legalnych drukarniach,

narażając przez to dziesiątki osób do komuny nie należącej.

ś. † p.

Romuald Mielczarski

Dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej

Pionier i współtwórca ruchu spółdzielczego w Polsce

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 30 marca 1926 r., przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się z dolnego kościoła Św. Krzyża w piątek, dnia 2-go kwietnia 1926 r. o godz. 10 rano na Cmentarz Powązkowski.

Przez śmierć tego ofiarnego i niestrudzonego działacza o kryształowym charakterze ruch spółdzielczy ponosi niepowetowaną stratę.

Wszystkich spółdzielców polskich i zwolenników naszego ruchu oraz krewnych i znajomych zmarłego zapraszamy do wzięcia udziału w tej żałobnej uroczystości.

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej

423

Bezrobotni z Żyrardowa i Włocławka cieszą się

Jak się dowiadujemy, we wtorek, 30 marca, p. Minister skarbu

udzielił krótkoterminowych pożyczek na uruchomienie niecierpiących zwłoki robót publicznych magistratowi m. Żyrardowa w wysokości 20,000 zł. i magistratowi m. Włocławka w kwocie 12,500 zł.

W Zagłębiu płace niskie

(Koresp. własna „Głosu Codziennego“)

Sosnowiec, 28 marca.

Tutejszy robotnik hutniczy lub metalowiec zarabia mało. Najwyżej wykwalifikowany bierze od 2 zł. 80 gr. do 4 zł. 50 gr. dziennie; przeciętna zaś płaca waha się od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 50 gr. dziennie. Przy naszych cenach, zawsze wygórowanych i obecnie stale rosnących, płaca ta nie wystarcza na życie.

Toteż Związek Metalowców Z. Z. P. wystąpił do przemysłowców z postulatem podniesienia płac o 25 proc. Większość przemysłowców, jak to było może do przewidzenia, postulaty te odrzuciła.

W sprawie tej niedawno od-

był się masowy wiec metalowców, na którym uchwalono zupełne zaufanie do władz Z. Z. P. oraz zdecydowano akcję zarobkową dalej prowadzić. Sytuacja jest dość poważna, ponieważ wśród robotników wre.

B.

Z boisk sportowych

W ciągu kwietnia odbędą się w Warszawie następujące zawody lekkoatletyczne: 4.4-go bieg na przełaj ZTGS Makabi, 5.4-go w parku Sobies-

kiego o godz. 10.30 trójbój drużynowy (100 mtr., skok wzwyż, dysk) WOZLA oraz bieg 2 km., 10 i 11.4-go zawody wewnętrzne dla pań i panów RKS Skra, 11.4-go VI Bieg „Kurjera Polskiego” organizowany przez WOZLA 18.4-go Zawody wewnętrzne KS Warszawianka, 18.4-go międzyklubowy bieg na przełaj AZS w Zabłkach, 18.4-go mecz lekkoatletyczny Skra — Koło Giuchoniemych, 18.4-go zawody międzyklubowe KS Polonia (ewentualnie mecz Polonia — AZS), 24.4-go za wody wewnętrzne AZS, 25.4-go Mokotowski bieg na przełaj WOZLA, Zawody AZS w dniu 24.4-go odbędą się w parku Skaryszewskim na otwarcie boiska.

W dniach 4 i 5 kwietnia o godz. 16 na Dynasach odbędą się dwa spotkania towarzyskie pomiędzy krakowską Wisłą i stołeczną Polonią, Wisła która przyjeżdża do Warszawy w sobotę o godz. 21.40, wystąpi w następującym składzie: Lukiewicz, Kaczor, Skrynkowicz II, Bychowski, Kotlarczyk, Krupa, Adamek, Czulak; Reyman I; Reyman III; Balcer, Polonia wystawia następującą drużynę: Loth II, Czajkowski, Bułanow II, Smid; Loth I, Hamburger, Tupalski, Alaszewski, Grabowski, Emchowicz, Krygier.

Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

Wzięcie wydziera pracę robotnikowi

Finezje

M-stwa Spraw Wojsk.

Tak być nie może

Ze strony Związku Zawodowego Garbarzy i Szewców Z. Z. P. zwracają uwagę, że w dziedzinie wytwórczości obuwia mechanicznego wytwarzają się w kraju

ogółem anormalne stosunki.

M-stwo Spr. Wojskowych, którego samowładnia w ciężkiej dobie kryzysu jedynie ratowały egzystencję niewielu zakładów mechanicznego wytwórstwa obuwniczego, a przez to i byt zatrudnionych tam robotników, obecnie samowładnia swoje kieruje do firmy „Boston”, która

produkcję swoją oparła na pracy więźniów

Rzecz jasna, iż

praca więźniów musi być tańsza.

Nie płaci się tam Kasy Chorych, ubezpieczenia od bezrobocia, nie płaci się płac cennikowych, zapewne nie przestrzega także ośmiogodzinnego dnia pracy.

To prawda! M-stwo Spr. Wojskowych otrzymuje

może tańsze obuwie.

Ale co ma robić robotnik, który nie siedzi w więzieniu karnym, Czyż ma, zgębiony bezrobociem,

starać się o „przydział” więzienny drogą przestępstwa, aby uzyskać pracę.

Gozki paradoksy! Ale jakże paradoksalna jest ta sytuacja, gdzie

robotnikowi pracę wydziera, przestępca!

To musi się zmienić!

Głosy z zagranicy o działalności wielkiej radiostacji warszawskiej

Wczoraj do Warszawy nadeszły wiadomości z Belgii, Francji, Anglii i Niemiec o próbnym audycjach nadawanych przez pierwszą wielką radiostację polską.

Informacje te świadczą naogół, że już w pierwszym próbnym okresie funkcjonowania radiostacji warszawskiej, audycje odbierane były czysto i wyraźnie.

